Cena 10 gr. PIĄTEK, 15 WRZEŚNIA 1939 ROKU R Nr. 254

CZAS-7 wieczór

ukazuje się codziennie 7 razy tygodniowo nie wyłączając niedziel i dni świątecznych i podaje ostatnie wiadomości dnia.

Sytuacja na frontach

Francuzi podchodzą do Saarbrücken

Nieprzyjacielskie lotnictwo bombarduje w dalszym ciągu i było wczoraj bardzo czynne. Między innymi bombardowano Dubno i Włodzimierz na Wołyniu.

Nasze lotnictwo zbombardowało pancerną kolumnę nieprzyjaciela na drodze Tomaszów — Rawa Ruska — Lubycza Królewska. Dwa samoloty zostały strącone.

Oddziały zmotoryzowane nieprzyjaciela pokazały się na przedpolu Białegostoku. Na Suwalszczyźnie wróg przekroczył granicę. W rejonie Kałuszyna wojska nasze w ciężkich walkach rozbiły pułk niemiecki.

W rejonie Łowicz — Skierniewice wojska nasze toczą ciężkie walki.

Oddziały pancerne nieprzyjaciela osiągnęły ...amość. Atak pancerny na Lwów został odparty.

Równocześnie ogłoszono komunikaty obrony Warszawy i Lwowa:

Komunikat wojenny Dowództwa Obrony Warszawy

W ciągu nocy utarczki patroli na przedpolu Warszawy.

W godzinach porannych nieprzyjaciel wykonał dwa natarcia w kierunku Woli. W ogniu artylerii i ciężkich karabinów maszynowych natarcia te załamały się już na dużej odległości.

Jeden czołg został spalony, zaś w ręce naszych oddziałów wpadło 8 samochodów transportowych oraz jedna armatka przeciwpancerna. Nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty w zabitych i rannych.

Lotnictwo nieprzyjacielskie tylko rozpoznawało

Komunikyt Dowództwa Obrony Lwowa

12 b. m. nieprzyjacielskie oddziały zmotoryzowane rozpoczęły silny atak na Lwów, Atak ten został dzisiaj odparty. Podpalony został kościół oo. Jezuitów.

W ciągu trzech dni nacierała artyleria nieprzyjacielska, ponosząc duże straty w ludziach. Zdobyliśmy 10 czołgów i samochód pancerny.

W dniu dzisiejszym ataki nieprzyjacielskie na różne odcinki zostały odparte. Zdobyliśmy 11 motocykli i samochód. W boju odznaczył się specjalnie strzelec Władysław Muszała.

Między godz. 14.45 a 15.45 odbył się nalot dwudziestu nieprzyjacielskich bombowców. Rzucały one pociski wyłącznie na obiekty niewojskowe, niecąc pożary. Są zabici i ranni. Parę bombowców strącono.

Wojsko jest pełne uznania dla bohaterskiej ludności Lwowa.

Tyle komunikaty. Pozatem wg. radia wileńskiego:

„Wczoraj przez cały dzień trwały zażarte walki z nieprzyjacielem, zwłaszcza na linii Kutno—Łowicz, gdzie zostały rozbite dwie dywizje niemieckie, wzięto do niewoli wielu jeńców. Armia walcząca na tej linii wchodzi w kontakt z siłami głównymi. Armia poznańska przebija się przez żelazny pierścień okrążających ją wojsk nieprzyjacielskich. Powodzenie tego manewru odciąży front pod Warszawą. Na innych odcinkach trwają również zażarte walki Dążeniem Niemców jest teraz wdarcie się w główny blok sił polskich szeregiem klinów. Najaktywniejszymi z tych klinów są w tej chwili dwa: pierwszy idzie z Prus Wschodnich na Małkinię, drugi w Małopolsce Wschodniej koło Przemyśla w kierunku Lwowa. Taktyka niemiecka jest bardzo ryzykowna i jest dowodem ostatecznego zdenerwowania, umożliwia bowiem otoczenie takich klinów.

Wypadki dni ostatnich wykazują wybitnie manewrowy charakter wojny obecnej. Wojna zapowiada się długa i ciężka, ale pracuje przeciwko Niemcom".

Jak z powyższego widać w całej Polsce trwają uporczywe walki, przyczem wojna nosi charakter par excellence ruchomy, tak że rejony walk szybko się zmieniają.

Wyróżniają się tylko stałe gniazda oporu z Warszawą na czele. W tych warunkach mniejsze znaczenie mają rejony w których toczy się walka, większą sporność i gotowość bojowa oddziałów na poszczególnych odcinkach. Szczególnie brak benzyny musi odbić się ujemnie na zdolności działania daleko wysuniętych oddziałów niemieckich.

Równocześnie Niemcy nie są w stanie powstrzymać ofensywy francuskiej w Nadrenii. Francuzi już podchodzą pod Saarbrücken a wszelki opór niemiecki jest przez nich systematycznie łamany.

Generał Gamelin działa

powoli ale pewnie

Prasa angielska omawia lakoniczność komunikatów wojskowych francuskich i stwierdza, że generał Gamelin nie chwyta się środków taniej propagandy. Gen. Gamelin przygotowuje się do ofenzywy, którą podejmie w odpowiedniej chwili i która zamieni linię Zygfryda w istne piekło.

Ostatni, jak zwykle lakoniczny, komunikat Dowództwa Najwyższego francuskiego podaje: „Posuwamy się powoli naprzód, biorąc jeńców". Powoli, ale pewnie.

Poprawa stosunków francusko-włoskich

Rzeczą znamienną jest stała poprawa stosunków francusko-włoskich. Prasa włoska z coraz wyraźniejszą przychylnością traktuje wiadomości o zwycięstwach francuskich i angielskich na linii Renu i Mozeli. Korespondent paryski „Lavoro Fascista" pisze o doskonałym duchu i bitności żołnierza francuskiego, jak również podkreśla wielką wartość bojową francuskiej artylerii przeciwlotniczej, która wyrządziła lotnictwu niemieckiemu wielkie szkody.

Import do państw neutralnych będzie kontyngentowany przez Anglię

Radio niemieckie podaje, że dziś państwa grupy Oslo prześlą rządowi brytyjskiemu odpowiedź na propozycje rządu brytyjskiego w sprawie kontynuowania importu do państw tej grupy. Jak wiadomo kontyngent ten ma na celu uniemożliwienie handlu z Niemcami za pośrednictwem państw neutralnych.

PRAWDA I TYLKO PRAWDA

Takiej wojny jak u nas jeszcze nie było i takiej wojny nigdzie nie ma; bo na zachodzie toczy się taka sama wojna jak w latach 1914—1918 jest jeden front ściśle określony, który Francuzi i Anglicy zaczynają dopiero powoli kruszyć. A u nas frontu stałego właściwie nie ma, jest on w stanie płynnym; to co wczoraj było frontem jest dziś pustką, Niemcy poszli w prawo my w lewo, wytworzyła się luka niczyja. Podawanie w takich warunkach wiadomości z frontu, jest rzeczą bardzo ryzykowną.

Tymczasem z wyjątkiem oficjalnych komunikatów wojskowych wszyscy stale popełniamy ten błąd, że wiadomości niesprawdzone w sposób dostateczny podajemy jako prawdziwe. Czynią to nietylko osoby prywatne, skądinąd bardzo szanowne i czcigodne, czyni to również i prasa stołeczna.

„Wiem to ze sztabu od wyższego oficera", „mówił mi to w zaufaniu poseł państwa x czy y pozostały w Warszawie", „właśnie wracam z ratusza. gdzie o tym mówiono i fakt ten komentowano". Może to i wszystko prawda, może rzeczywiście jakiś oficer czy dyplomata tak powiedział, ale z rzeczywistością ma to niewiele wspólnego.

Mniejsze to zło jednak, gdy chodzi o osoby prywatne; po dwóch, trzech dniach wiadowość okazuje się nieprawdziwą, autorytet informatora spada gwałtownie, ale na tem i koniec. Gorzej gdy te błędy popełnia nasza prasa. Nie chcemy nikomu specjalnie robić przykrości i cytować przykłady, ale jeżeli czytamy o przełamaniu linii Zygfryda w siedmiu miejscach w 4 dniu wojny, jeżeli jeden z najpoważniejszych dzienników stołecznych pisze o odzyskaniu Grudziądza, Bydgoszczy i Mławy, a drugi powołując się na agencję Havasa czy Reutera najtłustszym drukiem donosi o odebraniu innego miasta, a wiadomości te już po kilku godzinach okazują się nieprawdziwe, to skutki takiego informowania są zdecydowanie ujemne, mimo iż redakcje działały w najlepszej wierze i intencji. Nie podnosi to ducha żołnierza, który po kilku dniach rzuca już z niechęcią dziennik, twierdząc, że buja; deprymująco działa na społeczeństwo, które o nas dziennikarzach zaczyna nabierać bardzo ujemnego mniemania.

Trzeba z tym stanowczo zerwać, może właśnie w tych ciężkich dniach uda nam się tak opanować nasze nerwy i wzmocnić naszą obiektywność oraz krytycyzm, że okiełznamy choć trochę plotkarstwo i przywrócimy zaufanie do słowa mówionego i pisanego.

Zrobimy to tylko przez szerzenie prawdy i tylko prawdy.

Ludność polską obowiązują tylko prawa polskie

Radiostacja wileńska ogłosiła apel do ludności polskiej terenów okupowanych przez Niemcy. w którym wzywa ludność tę do nieustannej pamięci, że właściwą władzą na tych terenach są zawsze i wyłącznie władze polskie.

Polska ludność okupowana powinna za pierwszy swój obowiązek uważać utrzymanie normalnego stanu życia i pracy na swoich warsztatach.

Zdecydowana postawa stolicy
Przemówienie prezyd. Starzyńskiego

Przemówienia wieczorne komisarza cywilnego obrony Warszawy prez. Starzyńskiego stały się już nieodłączną częścią programu Warszawy II. W pogadance wczoraj podzielił się prez. Starzyński wrażeniami, jakie odniósł przy obchodzeniu krańców miasta.

Prawie zupełnie opuszczone przez mieszkańców, dzielnice te są głównie pod opieką pracownic domowych. P. Starzyński podkreślił przy tym z uznaniem ofiarną pracę tych cichych bohaterek, roztaczających opiekę nad żołnierzami.

Dalej przypomniał prez. Starzyński o konieczności współpracy ze Strażą Obywatelską, która rozwija się coraz lepiej i sprawniej, pilnując ładu i porządku, a nadto współpracy z OPL, która z takim zaparciem się siebie ratuje Warszawę od pożarów, oraz ze Stołecznym Komitetem Samopomocy Społecznej.

W końcu wspomniał jeszcze p. komisarz cywilny o ochotniczej brygadzie robotniczej, składającej się z 18 kompanii, a będącej pewnego rodzaju wojskiem saperskim. Organizacja tej brygady jest bardzo ciekawa, gdyż poza spełnianiem najrozmaitszych prac, wprowadziła ona patrole po dwóch, trzech ludzi, którzy wyruszają na miasto przeglądając co jest do zrobienia. Wiemy o tym jak dobry przykład jest zaraźliwy. To też przystępowanie tych patroli do najrozmaitszych funkcji porządkowych wywołuje odruch naśladownictwa wśród społeczeństwa.

Komisarz cywilny wezwał do zlikwidowania rozsianych po mieście ośrodków dożywiania żołnierzy w centrum miasta, gdyż są to „łaziki", nie zasługujący na tego rodzaju opiekę.

Ważne jest nakoniec przestrzeganie higieny i przepisów sanitarnych. P. komisarz przestrzega przed nocowaniem w schronach, korzystanie z których konieczne jest tylko podczas nalotów.

Uwaga Ziemianki!

Ziemianki przebywające w Warszawie proszone są o zgłoszenie się osobiście lub telefonicznie w poniedziałek dnia 18 b. m. w w godz. 10 — 12, Krakowskie-Przedmieście 58 m. 3, telefon 6-82-03 w celu nawiązania kontaktu dla wspólnej akcji.

Dominia będą walczyć
aż do wprowadzenia ładu w stosunki międzynarodowe

Premier Unii Południowo - Afrykańskiej generał Smuts wydał orędzie do parlamentu, w którym wyłuszcza przyczyny, jakie skłoniły rząd południowo-afrykański do wypowiedzenia wojny Niemcom. Stwierdza on w tym orędziu, że w wojnie tej nie chodzi ani o Gdańsk, ani o „korytarz", ani nawet o Polskę, lecz o konieczność położenia kresu sytuacji w której gwałt decyduje o stosunkach między narodami.

Potrzebne dla żołnierzy
czyste szmaty i szarpie

Zwracamy się z serdecznym apelem do wszystkich kobiet o dostarczanie czystych szmat lnianych i bawełnianych na onuce dla żołnierzy i uchodźców.

Wzywamy, aby w każdym domu dzieci i młodzież przygotowywały szarpie, które są potrzebne do punktów opatrunkowych.

Zbiórka odbywa się w lokalu Obwodu 16 Straży Obywatelskiej Kobiet, ul. Żórawia 2, tel. 908-43, w godz. od 9—15.

Niemcy zabiegają
o surowce rumuńskie

Radio włoskie podaje, że dziś przybywa do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Rzeszy. Celem jego podróży do Rumunii jest uzyskanie od rządu rumuńskiego zwiększenia dostaw najniezbędniejszych surowców dla Rzeszy.

Ceny na surowce w Rumunii podniosły się o 30%. Czem Niemcy będą za. nie płacić.

Daj gazetę dla żołnierza

Żadne sumienie nie może być dziś neutralne

W Paryżu odbyło się wczoraj uroczyste zebranie klubu amerykańsko-francuskiego. M. in. przemawiał amb. Łukasiewicz.

Przemówienie ministra Łukasiewicza spotkało się z gorącym applauzem ze strony wszystkich zebranych. Wielokrotnie przerywały je okrzyki i oklaski na cześć Polski.

Ojczyzna moja mówił ambasador Polski — będzie broniona aż do ostatniego żołnierza. Barbarzyńska metoda niszczenia życia i mienia ludności cywilnej nie wywołuje w Polakach nic innego, jak tylko ostateczną determinację w przeciwstawianiu się germańskiemu barbarzyństwu. Polska przyjęła szlachetną interwencję Roosevelta, dotyczącą oszczędzania otwartych miast.

Niemcy przyrzeczenie takie złożyli, ale miasta polskie bombardują. Taki stosunek do własnych obietnic nie świadczy o tym, żeby Niemcy byli narodem który sam siebie szanuje. W tej wojnie — mówił dalej ambasador — żadne sumienie ludzkie nie może być neutralne. Jesteśmy pewni, że wszyscy wolni ludzie świata są z nami.

Polska staje przed sądem ludzkości z czystym sumieniem i bez skazy, świadoma swej siły i ufna w siłę sprzymierzeńców. Będzie prowadziła bój aż do zupełnego zwycięstwa.

Bielizna i odzież dla uchodźców
i obrońców stolicy

Organizacje, pozostające pod protektoratem p. marszałkowej Piłsudzkiej: "Osiedle", Komitet Opieki nad najbiedniejszymi mieszkańcami Warszawy i podmiejskich okolic, oraz Towarzystwo „Opieka", instytucja wychowawczo-społeczna, mieszczące się obok siebie przy ul. Marszałkowskiej 153, rozpoczęły pracę w szwalniach celem dostarczenia bielizny i odzieży dla uchodźców i obrońców stolicy. W lokalach obu stowarzyszeń ustawiono maszyny do szycia, kroi się bieliznę i ubrania. W związku z tą akcją Komitet „Osiedle" i Tow. „Opieka" zwracają się z gorącym apelem do ludzi dobrej woli, a przede wszystkiem do pp. kupców branży włókienniczej o ofiarowanie i dostarczenie materiałów, które mogłyby służyć do szycia bielizny i ubrania. Potrzebne są materiały białe, grube i cienkie, materiały kolorowe na ubranka dla dzieci i suknie dla kobiet. Dary należy składać: Marszałkowska 153, tel. 246-78 („Osiedle") i 286-45 („Opieka").

Wskazówki techniczne
dla wzmocnienia obrony stolicy

JAK GASIĆ POŻARY

Naloty nieprzyjacielskie powodują liczne pożary, które w wielu wypadkach mogą być opanowane w zarodku, o ile się racjonalnie przystąpi do ich gaszenia.

Jeżeli pożar już powstał, to palące się miejsce można gasić wodą, samej bomby jednak zalewać wodą nie wolno. Wszystkie posterunki przeciwpożarowe służby OPL muszą mieć w pogotowiu wiadra z wodą oraz koniecznie odpowiednią ilość piasku w koszach lub skrzyniach, rozmieszczonych na strychach i górnych piętrach klatek schodowych.

Należy więc unikać wzywania straży ogniowej do drobniejszych pożarów, które mogą być zwalczone własnymi siłami.

NALEŻY NATYCHMIAST ZABEZPIECZYĆ KWASY I AZOTY PRZY FABRYKACH CHEMICZNYCH

Wydział wykonawczy Komendy Głównej Straży Obywatelskiej wzywa wszystkie fabryki, które posiadają na składzie chemikalja, aby je w odpowiedni sposób i to jaknajszybciej zabezpieczyć.

PRZYSTĘPUJEMY DO BUDOWY ZAPASOWYCH WYJŚĆ

Działanie burzące pocisków nieprzyjacielskich grozi nietylko bezpośrednimi skutkami. Przy istniejącym zwłaszcza w śródmieściu zwartym zabudowaniu, mogą one powodować trudne i nawet groźne sytuacje dla ludności nie zniszczonych oficyn budynków przez obrzucenie ich gruzami zburzonej części frontowej, nieraz bowiem brama wychodząca na ulicę stanowi jedyny wylot dla głębokiej zabudowy oficynowej.

Należy w każdym domu, w każdym bloku pomyśleć o tym, aby odcięci od wyjścia w jednym miejscu ludzie znaleźli możliwość wydostania się z budynku w innym miejscu.

Pomocy i rady w razie potrzeby udzieli najbliższe społeczne pogotowie techniczne. Jeśli chodzi o przebicie piwniczne to wymiary ich są dostateczne już przy 75 cnt. szerokości i 1½ mtr. wysokości, aby schylony człowiek mógł się przedostać. Przy przebijaniu otworów należy pamiętać, aby w miejscach upatrzonych nie było rur lub przewodów kanalizacyjnych i innych. Do podjęcia akcji budowy zapasowych wyjść należy przystąpić natychmiast.

Komitet pomocy dla uchodźców

Ciężkie położenie licznych mas ludności cywilnej wymaga natychmiastowej pomocy. Stolica przepełniona jest ludźmi, którzy oddalili się od swych siedzib. Ludzie ci — to bezdomni, głodni, często obdarci. Trzeba im pomóc natychmiast. W tym celu został zorganizowany Tymczasowy Komitet Opieki nad rodzinami oficerów, urzędników i uchodźców. Celem Komitetu jest szybkie zorganizowanie pomocy rodzinom, zwłaszcza obarczonym dziećmi. Pomoc ta winna wyrazić się w możności uzyskiwania środków pieniężnych, spożywczych, odzieży, opieki lekarskiej i t. d.

Moc pracy samarytańskiej czeka ludzi dobrej woli. Konieczne jest skierowywanie ludzi do miejsc stałego ich zamieszkiwania. Sprawą ważną jest odszukanie i skomunikowanie się z ojcami licznych rodzin. W tych warunkach powstaje sprawa funduszów, bez których prace Komitetu byłyby zgóry skazane na nikłe wyniki. Komitet będzie usiłował uzyskiwać potrzebne fundusze od dobrowolnych, zamożnych ofiarodawców. Komitet wyłonił Zarząd tymczasowy, na czele którego stanął generał Roja. Komunikować się należy przez Hotel Sejmowy, telefon 755-00, lub Hotel Europejski, tel. 556-20 względnie Wojskowy Szpital Ujazdowski.

Szczególną uwagę zwraca Komitet na opiekę nad uchodźcami z Pomorza, Poznańskiego i Śląska.

Ograniczenie zysków wojennych we Francji

Parlament francuski uchalił wczoraj dekret o ograniczeniu zysków wojennych. W niektórych wypadkach podatek od zysków wojennych sięga 100%. Wyłączone są z tej ustawy zyski przedsiębiorstw pracujących dla eksportu.

Ustawa o organizacji pracy
w czasie wojny w Anglii

Parlament angielski uchwalił wczoraj większością wszystkich głosów przeciw jednemu, ustawę o organizacji pracy na okres wojny. Przedstawiciel Labour Party wykazał pełne zrozumienie dla przepisów związanych z wojną.

Żywności mamy poddostatkiem
Trzeba ją tylko rozprowadzić

Kolejki, jakie od paru dni tworzą się przed sklepami spożywczymi, mogłyby nasunąć mniemanie, że w końcu drugiego tygodnia wojny Warszawa odczuwa brak żywności. Tymczasem tak nie jest. Nastąpiło to, co przewidywano jeszcze parę miesięcy przed wybuchem wojny, kiedy zalecano robienie zapasów w poszczególnych mieszkaniach na przejściowy okres pierwszych 5 6 tygodni. Mówiło się wtedy, że dopóki nie będzie zorganizowana zastępcza komunikacja dla dowozu i rozprowadzania żywności, mogą powstać pewne utrudnienia. Warszawiacy zapasów nie porobili i stąd cała trudność.

Rzecz charakterystyczna, że ogół kupców detalistów, zamiast zorganizować sobie własną dostawę przy pomocy ręcznych wózków, w wypadku wyzbycia się towarów, zamyka sklepy i poprostu przestaje handlować. Tego rodzaju stanowisko należy uznać za wysoce nieobywatelskie.

Warto nadmienić, że na przedmieściach, jak Czerniaków, Marymont, Mokotów itd. można wszystkie produkty otrzymać bez kolejki i w każdej ilości i to zarówno chleb, masło, cukier, mąkę jak i inne artykuły pierwszej potrzeby.

Jako dodatni punkt trzeba podkreślić, że ceny naogół utrzymywane są na jednakowym poziomie i tendencji do zwyżki nie wykazują.

REDAKTOR NACZELNY: DR JAN MOSZYŃSKI. WYDAWCA SPÓŁKA WYD CZASOPISM SP. Z O. O.
SP. AKC. ZAKŁ. GRAF. „DRUKARNIA POLSKA", WARSZAWA, SZPITALNA 12. TEL. 272-06, 5-87-98 i 643-38. W DZIERŻ SPÓŁKI WYDAWNICZEJ CZASOPISM, SP. Z O. O.